

UKRAIŃSKIE MI-24 OTWORZYŁY OGIEŃ. W AFRYCE

Ukraińskie śmigłowce szturmowe Mi-24P, będące częścią ukraińskiego kontyngentu wojskowego wydzielonego do udziału w Misji Stabilizacyjnej Organizacji Narodów Zjednoczonych w Demokratycznej Republice Kongo, otworzyły ogień do rebelianckiej bojówki w odpowiedzi na atak z ich strony na jedną z baz wojskowych sił pokojowych ONZ.

Do incydentu doszło kilka dni temu w okolicach rzeki Semliki w prowincji Północne Kivu we wschodniej części Demokratycznej Republiki Kongo (DRK). Bojówka rebeliantów najprawdopodobniej podporządkowana islamskiej, nielegalnej grupie rebelianckiej Sojusznicy Siły Demokratyczne ostrzelała teren lokalnej bazy wojskowej kontyngentu sił pokojowych ONZ w tym rejonie.

Czytaj też: [Rosja w Afryce – broń, najemnicy, spin-doktorzy](#)

W pobliżu w tym samym czasie znajdowała się para ukraińskich śmigłowców szturmowych Mi-24P, które eskortowały południowoafrykański śmigłowiec transportowy TP-1 Oryx. W odpowiedzi na informacje otrzymane z ostrzelanej bazy dowództwo Misji Stabilizacyjnej ONZ w DRK zareagowały natychmiastowo, wysyłając w ten rejon oba śmigłowce szturmowe w celu siłowego wymuszenia zaprzestania ostrzału ze strony rebeliantów.

Jak podał resort obrony Ukrainy, po otrzymaniu odpowiednich rozkazów i współrzędnych celów załogi Mi-24P przystąpiły do ataku na pozycje bojówek w pobliżu ostrzeliwanej bazy wojskowej ONZ przy pomocy posiadanej broni pokładowej.

Czytaj też: [Najemnicy i gra na dwa fronty. Rosja zwiększa zaangażowanie w Afryce \[ANALIZA\]](#)

W odpowiedzi rebelianci natychmiast przerwali ogień i wycofali się w głąb dżungli. Nikt z członków i żołnierzy Misji Stabilizacyjnej ONZ w DRK nie został ranny, a straty rebeliantów nie są znane.

Incydent ten nie jest pierwszym tego typu wydarzeniem w tym rejonie. Bojownicy rebelianckich Sojusznicy Siły Demokratycznych wielokrotnie przypuszczali ataki na bazy wojskowe ONZ w tej prowincji. Do jednego z największych doszło 7 grudnia 2017 roku. Wtedy czasie szturm na tę samą bazę wojskową w zaciętych walkach siły pokojowe ONZ straciły 15 zabitych i 53 rannych, śmierć poniosło też pięciu kongijskich żołnierzy, a rebelianci stracili 72 zabitych.